Ner 158. ROK 1843. PIĄTEK 14 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Rozesłanie Apostoł.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowiétrzne i różne uwagi
	6	27 3' 533	13, 2	5, 46	PP Wschodni slaby	Pochmurno	Deszcz
12	2	4, 145	15, 3	5, 58	Pł Wschodni ,,	Chmurno	Grzmoty
	10	4, 970	13, 9	4, 99	Północni ,,	Pogoda	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 8 Lipca.* — Wczorajszą 47mą rocznicę urodzin N. Cesarza i Króla Mikołaja I. naszego miłościwego monarchy, uroczyście obchodzono w Warszawie. Od rana odbywały się nabożeństwa w kościołach wszelkich wyznań. O 9 w kościele archikatedralnym ś. Jana, na mszy ś. celebrowanéj przez JW. X. biskupa administratora archidyecezyi, znajdowali się urzędnicy i obywatele. W pół do 11 na pokojach zamkowych osoby znakomite duchowne, wojskowe i cywilne składały powinszowania JO. *X*ięciu Namiestnikowi król. i z nim udały się na solenne nabożeństwo do archikatedry NN. Trójcy. Najprz. arcy biskup Warsz. i Nowogeorgiewski Nikanor celebrował, a w czasie hymnu dziękczynnego, cytadela ogłosiła 101 krotną salwę. JO. Xiąże Feldmarszałek z gronem znakomitych osób znajdował się na śniadaniu u najprzew. arcybiskupa. Nastąpiła parada wojskowa na Krasińskim placu. O 5 w pałacu Łazienkowskim u JOO. Xięstwa Jchmość warszawskich obiadowało 120 znakomitych osób płci obojéj. Orkiestry wojskowe na tarasie wykonywały wyborowe dzieła muzyczne. W czasie wzniesienia kielichów za zdrowie i pomyślność NN. Państwa, oraz J. C. W. W. Xiężniczki Alexandry Mikołajewny, któréj także wczoraj obchodzono urodziny. Muzyka zabrzmiała hymn »Boże zachowaj Cesarza», a w tejże chwili działa nad Kaskadą, rozpoczęły wystrzały przeszło 100 krotne. Nastąpiło na wyspie widowisko sceniczne w obec Xtwa Jehmość, zakończone kantatą wykonaną przez artystów opery przed cyfrą N. Pana, która zajaśniała rozsiewającemi ognie promieniami. Gdy ukończyło się przedstawienie, widzowie amfiteatru połączyli się z gruppami osób spacerujących w różnych kierunkach po alejach rozkosznego lasku i na pałacowym tarasie. Pogoda wczoraj była taką jakiéj jeszcze w tym roku nie mieliśmy prawie. Właściciele domów oświetlili wszystkie ulice, a na gmachach rządowych jaśniała cyfra Monarchy, szczególniéj pałac Kaźmirowski odznaczał się gustownem i rzęsistem oświetleniem.

HISZPANIA.

Paryż 28 Czerwca. Junta Barcelony przekonała się, że rezydencya rządu rewolucyjnego nie może pozostać pod działami twierdzy Montuich, i dla tego zajmuje się przeniesieniem jéj do Walencyi albo innego jakiego punktu, bezpieczniejszego niż Barcelona. Aby powody do tego postanowienia, a zarazem widoczną tajemnicę słabości powstania katalońskiego, ile możności ukryć, ogłasza ona swój zamiar z projektem utworzenia centralnéj władzy dla wszystkich powstałych prowincyi, która ma być powierzoną komitetowi utworzonemu z dwóch członków każdéj junty prowincionalnéj. Stosowny okólnik wzywa rozmaite junty, aby do-

pomogły do wykonania tego plann. Jako rezydencya najwyższego komitetu rządzącego, wyznaczoną jest tymczasowo Walencya, dokąd postanowieniem junty wezwauemi także zostali członkowie byłego gabiuetu Lopez. Jenerał Serrano, które jak wiadomo piastował w tym gabinecie wydział wojny, podług doniesień nadgranicznych dzienników; miał przejeżdżać przez Bajonnę, w zamiarze udania się przez Francyę do Katalonii, i ofiarowania swoich usług powstańcom. Jenerałowie krystynowscy O'Connell, Ramon Narvaez i Concba, oczekiwani są także w Katalonii nie można jednak wątpić, że pomoc tych mężów więcéj zaszkodzi niż pomoże sprawie powstania.

Jenerał Zurbano w pochodzie swoim do Barcelony, wydał następującą godną uwagi proklamacyę:

»Katalończycy! Ponieważ powierzono mi tymczasowe dowództwo tego okręgu wojennego, i znajdującego się w nim wojska, przeto obowiązkiem moim jest porządek i powagę rządu państwa, która w stolicy i innych punktach tego xięstwa nie jest uznawaną, bezzwłocznie przywrócić. Nie mogę nwolnić się od wypełnienia téj powinności, ale nim przystąpię do użycia gwałtownych środków uważam za potrzebę odezwać się do was głosem przyjaciela, aby zbłąkanych powrócić do porządku i wszystkich natchnąć zaufaniem.

Zatknięta przez niezadowolonych chorągiew ma za godło piękne wyrazy: Izabella II konstytncya 1837 i niezawisłość narodowa. Katalończycy, uważajcie dobrze; to jest nasza chorągiew. Tak,, my wzywamy imienia Izabelli II. Jéj Królewska Mość otoczoną jest przez swoich najlepszych obrońców, przez tych którzy w ciągu siedmioletniéj wojny domowéj, ciągle pierś swoję jak tarczę stawiali przed tronem, na którym zasiada dostojna dziewica, będąca nadzieją Hiszpanii. Ci obrońcy J. K. Mci, są także najwierniejszemi strażnikami konstytucyi 1837 rokn, która powstała z ich pomocą. Ocalili oni konstytucyę przy rozmaitych okolicznościach, gdzie tylko ona znajdowała się w niebezpieczeństwie. Co się zaś tycze niezawisłości narodowéj, naród całą massą powstał dla niéj pod przywództwem teraźniejszego naczelnika państwa, który umie reprezentować należycie godność narodu.

Jakiż jest zatem powód niezgody? Czyliżby nim była rejencya dostojnego xięcia Vittoryi, ta rejencya która mu przez kortezy 1841 roku z jednogłośnym poklaskiem całego narodu została powierzoną? A jeśli to jest powód czyż on jest dostatecznym aby rzucać naród w bezrząd; do którego dążycie? Nie Katalończycy! wejdźcie w siebie i poznajcie przepaść którą kopią pod waszemi nogami.

Rejent państwa zapewniam was, oczekuje z niecierpliwością chwili, w któréj będzie mógł powrócić w ręce kortezów powierzone mu święte zakłady, tron, konstytucyę i nie zawisłość narodową. Ta chwila nie jest daleką. Kortezy zgromadzą się w Sierpniu, i jeśli wola narodu objawi się w tym duchu, rejent bez oporu złoży swój urząd. Ale teraz niepodobnem jest żeby zostawił na łup bezrządu kosztowne dobra powierzone jego pieczy. Sam naród nie pozwoliłby na to. Nie, ponieważ tron tak mu jest drogim, uie może on przeto chcieć; aby jego nbostwiona królowa w padła w ręce koalacyi, która powstała z stanowczych stronników rzeczypospolitéj.

Katalończycy! Nie długo, za dwa miesiące, kortezy będą mogły objawiać rzeczywiste zamiary narodu i żądania te zostaną wypełnione. Czekajcie aż do téj chwili i tymczasem powróćcie do porządku, który ważnym jest dla wszystkich, jeśli chcemy utrzymać pokój, którego niezmierna większość kraju żąda. Katalończycy, chociaż jestem żołnierzem, polecono mi wykonanie misyi pokoju. Niczego więcéj nie żądam, prócz zapomnienia przeszłości i pojednania między braćmi, którzy nigdy nie powinni byli poróżnić się. Nie będziecie wątpili o moich przyrzeczeniach, gdy się dowiecie że już dotrzymałem mojego słowa. Reus dowiedzie tego każdemu kto jeszcze nie wie o tém. Chociaż to miasto siłą broni przywróconem zostało do posłuszeństwa, jednakże bez wachania się pokryłem zasłoną zapomnienia wszystko co się stało i nikt nie pokutował za swoje obłąkanie.

Katalończycy! nie bądźcie głuchemi na głos rozumu. Rozwiążcie junty, które stanęły na waszém czele, powróćcie do posłuszeństwa rozkazom naczelnika państwa, i oczekujcie spokojnie rozstrzygnienia kortezów. Zaręczam wam, że wasz były jenerał kapitan będzie pierwszym do spełnienia tego rozstrzygnienia.

(podp:) M. Zurbano.

Junta Barcelony, odpowiedziała na tę proklamacyę odezwą do wojska jenerała Zurbano w któréj każdemu żołnierzowi przechodzącemu do powstańców, zapewnia żołd dzienny 1 reala a podoficerom dwa razy tyle. Mimo to nie tylko zbiegostwo zupełnie ustało ale nadto wojsko, które z początku dobrowolnie lub z przymusu przyłączyło się do powstania tłumami powraca już do swoich obowiązków. I tak podług raportu szefa sztabu głównego armii arra-

gońkiéj cały batalion pułku Nawarry i oddział pułku jazdy Leona, uciekły z Walencyi aby stanąć pod rozkazami jenerała Seoane. I z Barcelony wielu żołnierzy ucieka do twierdzy Montjuich gubernator téj twierdzy codziennie oczekuje rozkazów rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Barcelonie, jeśli nowe przedstawienia zagranicznych konsulów nie skłonią jenerała Zurbano do wyznaczenia barcelończykom dalszéj zwłoki. Pogłoski o zamknięciu jenerała Zurbano w Igualada przez niezmiernie przewyższającą siłę powstańców nie mają żadnéj pewności, Z drugiéj strony atoli powstanie w Burgos i Murcyi nie ulega wątpliwości, tak, że liczba prowincyi; których stołeczne miasta przystąpiły do pronunciamiento; wynosi teraz 14. Wiadomość o powstaniu w Corunna potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Co się tycze Sevilli, w dniu 17 wieczorem miało tam miejsce nowe zbiegowisko, przyczém dzwoniono na gwałt, ale bez trudu udało się władzom przywrócić porządek publiczny.

Miasto Cuenca, które przystąpiło do powstania, wysłało do rejenta deputacye, aby mu, z najuroczystszém zapewnieniem przychylności dla jego osoby, przedstawić potrzebę przywrócenia gabinetu Lopez, ponieważ pronunciamiento nie ma innego celu prócz osiągnienia tego rezultatu. Rejent w prawdzie wysłuchał przedstawień deputowanych z Cuenca, ale naturalnie nie uczynił im zadość, i odpowiedź swoję ograniczył na udzieleniu rady, aby Cuenca w własnym swoim interesie jak najprędzéj powróciło do posłuszeństwa dla praw i rządu.

Jenerałowie Aristizabal, Osorio i naczelnik polityczny w Taragonie, pan Keyser, którzy z rozkazu junty zostali wywiezionemi do Francyi, udali się do Bajonny, aby z tego miasta pojechać do Madrytu. Małżonka Zurbana, i jeden z jego synów, Benito, młodzieniec 22 letni, który już dosłużył się stopnia podpułkownika, znajdują się w Perpignan. Pani Zurbano, mówi jeden z dzienników nadgranicznych, jest tu przedmiotem powszechnéj ciekawości. Wszyscy pragną zobaczyć żonę kontrabandysty który doszedł aż do stopnia jenerała. Ma ona około lat 40 i musiała być kiedyś nadzwyczajnie piękną, jest nią nawet i teraz jeszcze i szczególniéj odznacza się wspaniałą postawą.

Paryż 21 *Czerwca* Rząd otrzymał następującą depeszę telegraficzną:

Madryt 25 *Czerwca.* Rejent w towarzystwie jenerałów Linage i Ferraz, tudzież ministra wojny, wyjechał do Walencyi. Wojsko tutejszego garnizonu wymaszerowało tam już wczoraj.— W Madrycie pozostał tylko jeden pułk jazdy.»

Madryt 18 *Czerwca.* Komitety koalicyi mają mieć zamiar oświadczyć, że królowa Izabella jest pełnoletnią, ale zarazem dodać jéj tymczasową radę rejencyjną, złożoną z trzech moderatystów i dwóch progresistów, to jest panów Torreno, Martinez de la Rosa, Isturiz, Cortina i Olozaga. Prezesowstwo nowego gabinetu królowéj Izabelli ma być powierzoném panu Lopez; wszystkie ajuntamienta w całém państwie mają być rozwiązane i przywrócone te, które istniały w 1840 roku. Ciągle panuje tu spokojność, pomimo pogłosek, które każą obawiać się wybuchu powstania.

Barcelona 20 *Czerwca.* Wieczorem o godzinie 5 *(Semaphore de Marseille)* Sevilla i Alicante przystąpiły nareszcie do powstania. Twierdza Montjuich nie przedsięwzięła dotychczas żadnych nieprzyjacielskich kroków przeciw miastu. Paropływem *Mercure* otrzymaliśmy wiadomość o powstaniu Cartageny w d. 13 b. m. Dywizya jenerała Alvarez pod Grenadą miała oświadczyć się przeciw rządowi, i połączyła się z powstańcami. Wiadomość ta nie jest niczém potwierdzoną, i zdaje się nie mieć zasady. Jenerał Seoane, który w dniu 17 znajdował się z małym oddziałem jazdy w Lerida, po otrzymaniu wiadomości o powstaniu w Terruel, jak najspieszniéj pomaszerował do Saragossy.

Juan Prim został przez najwyższą juntę mianowany naczelnym komendantem całéj ruchoméj gwardyi narodowéj w xięstwie Katalonii. Lorenzo Milans udał się do Reus dla uorganizowania tam korpusu powstańców. Martel został w tym samym celu wysłany przez juntę najwyższą do Gerony, a Subira do Tortozy. Junta wysłała jednego z swoich adjutantów don Pujol do Cartageny, dla zakupienia tam 15,000 sztuk broni dla gwardyi narodowéj.

Konsul francuzki pan Lesseps otworzył składkę na korzyść ofiar bitew, które w ostatnich czasach miały miejsce pod Reus. On sam podpisał na 200 realów.

Od granic hiszpańskich 22 *Czerwca.* Gubernator twierdzy Montjuich otrzymał jak słychać od jenerała Zurbano rozkaz bombardowania Barcelony, jeśliby junta kazała wyruszyć przeciw niemu wojsku z miasta.

W skutku wiadomości, że Zurbano wysłał z Lerida do Cervera, 25 leguas od Barcelony, znaczny oddział wojska, panowało w tém ostatniém mieście wielkie pomięszanie i oburzenie. Junta wydała energiczną proklamacye, i nakazała powszechne uzbrojenie; wszyscy zdolni do broni mężczyzni od 18 do 40 lat, mają się stawić w szeregi; wzbraniającym się za-

grożono karą śmierci. Miasta zbuntowane utrzymnją między sobą nieprzerwane stosunki morzem. Cztery bataliony armii arragońskiéj w dnin 13 Czerwca przybyły do Walencyi i oddały się do rozporządzenia juncie.

Dziś z rana rejent przyjął rozmaite korporacye i wszystkich członków ciała dyplomatycznego, którzy odwiedzili go na pożegnanie. Przypuszczoną także została do rejenta deputacya miasta Cuenca, które także wykonało pronnnciamiento; deputacya ta oświadczyła, że miasto to nie ma żadnych nieprzyjaznych uczuć dla rejenta, i tylko żąda zmiany gabinetu. Espartero przyjął tę deputacyę bardzo oziębłe i udzielił jéj odmowną odpowiedź. O godzinie 5 opuścił on Madryt, odbywszy jeszcze poprzednio w Prado przegląd gwardyi narodowéj, która przyjmowała go z ciągłemi wiwatami!

Słychać, że rejent mianował gubernatora twierdzy Montinich jenerał majorem i hrabią Montinich.

Niektóre osoby utrzymnją, że Espartero tymczasowo założy swoją główną kwaterę w małém miasteczku Roda, na drodze do Walencyi, ten punkt bowiem przedstawia mu tę korzyść, że będzie mógł wejść w komunikacyę z prawem skrzydłem znajdującém się pod rozkazami jenerałów van Halen i Fernando Infante w Andaluzyi, i z lewem pod dowództwem jenerałów Seoane i Zurbano w Arragonii. Nie wiadomo jeszcze ile batalionów i które, rejent poprowadzi do Walencyi. Zdaje się on bardzo wiele liczyć na strategiczną zręczność van Halena i wynalazczy duch Facunda Infante. Mówią, że w razie nie udania się jego planu wyprawy, chce cofnąć się do Kadyxu, i dla tego rozkazał swoim jenerałom, aby mu posiadanie tego miasta zapewnili.

Gwardya narodowa madrycka wydała proklamacyę, w któréj oświadcza swoję przychylność dla królowéj Izabelli i xięcia Vittoryi.

Barcelona 21 *Czerwca.* Pułkownik Prim wciągu kilku dni swojego pobytu tutaj, uorganizował armię i wczoraj wyruszył z tąd aby Zurbana wyparować z Leridy i xięciu Vittoryi zamknąć drogę (?) Brygadier Castro z znaczną dywizyą połączy się z pułkownikiem Prim, a deputowany Ametle, który mobilizuje gwardyę narodową Katalonii tworzyć będzie tylną straż, aby w razie porażki zabezpieczyć odwrót.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 12 *do dnia* 13 *Lipca.*

Kretowicz Antonina ob., Krenn Antoni, Malein Wasiley, Paszkowska Kornelia ob., Jarzyna Józef, Wodzicki Franciszek hr., Czaczkowski Eugenii ob., Niemojewski Adolf ob., Brzeski Wojciech ob., Urusoff Alexandrina xiężna, Uwarow Katarzyna, Roszkon Teodor, Balabin Jan, Gritti Ignacy, Wisniewski Ludwik, Bartoszewski Antoni ob., z Polski; Casali Paolo, Michałowski, Sigismund Augustyn, Sanguszko xiąże, Piotrowska Magdalena ob., Radziwił Leon xiąże, Hillich Jan ob., z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3614.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM:

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iz w skutek postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 30 Czerwca r. b. N. 3404 odbędzie się w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu d. 20 Lipca r. b. w godzinach przedpołudniowych publiczna *in plus* licytacya, na wypuszczenie w wieczystą dzierżawę *(erbpacht)* folwarku kamellaryjnego Daywor z pobudynkami i gruntami morgów Chełmińskich 14 prętów 223 do tegoż folwarku przywiązanemi, główniejsze warunki są następujące: 1.) termin dzierżawy wieczystéj rozpoczyna się od dnia 1 Sierpnia r. b.; 2.) kanon czyli czynsz roczny z téj realności anszlagiem intrat wyrachowany wynosi zł. 344 gr. 25 któren nabywca dzierżawy wieczystéj opłacać będzie do skarbu w czterech ratach kwartalnych; 3.) cenę do pierwszego wywołania stanowi summa wkupnego wedle anszlagu intrat w kwocie złp. 1734 gr. 12 ustanowiona od któréj licytacya *in plus* rozpocznie się; 4.) chęć licytowania mający winien złożyć na *vadium* 1/4 część kanonu rocznego czyli kwotę zł. 86 gr. 6. O innych zaś warónkach w biórze Wydziału każdego czasu wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 7 Lipca 1843 r.

Senator Prezydujący
J. KSIĘŻARSKI.

(2r.) Sekr. F. *Girtler*

Doniesienie prywatne.